

Mission statement : Gazeta Polonia aims to support a link between two regions, which are close to our hearts. We want to share that which unites us and promote respect for that which makes us different. Our aim is to provide a meeting place for all generations.

W HIMALAJACH Z DUMĄ MÓWIĘ, ŻE JESTEM Z POLSKI

'W Himalajach z dumą mówię, że jestem z Polski' mówi Kinga Baranowska w wywiadzie z Michałem Bungo, himalaistka która zdobyła 5 ośmiotysięczników. W dzisiejszym świecie Polonia rozproszona jest w wielu krajach. Wyjeżdżamy z różnych powodów, odnajdujemy się w różnych kulturach i stronach świata, które stają się naszymi 'drugimi ojczyznami'. Wielu z nas jest potomkami rodziców, dziadków, którzy opuścili Polskę, często w dramatycznych okolicznościach. Dla nich szczególnie chcemy otworzyć nasze szpalty aby wspólnie pielęgnować nasze polskie korzenie na drodze naszego życia: 'A droga wiedzie w przód i w przód, choć się zaczęła tuż przed progiem' (Bilbo). Chociaż żyjemy w odległym kraju pragniemy być razem, pragniemy aby nasza więź z ojczyzną przejawiała się w naszych codziennych zwykłych sprawach, bo jak powiada Marek Kamiński w 'Dotykaniu Świata': Polska to miejsce z którego powinniśmy się cieszyć i być dumni, to nasze miejsce na ziemi, a patriotyzm XXI wieku różni się od patriotyzmu przeszłości, nawet tej niezbyt odległej, 'bądźmy po prostu dobrymi ludźmi'. Chcielibyśmy razem cieszyć się naszą kulturą. Gazeta powstała z inicjatywy entuzjastów, którzy pragną dzielić się najcenniejszymi aspektami naszej codzienności, naszymi codziennymi 'małymi ojczyznami'. Jesteśmy przekonani, że można to osiągnąć tylko dzięki jedności i współpracy, wszystkich którzy pragną z nami kroczyć tą drogą zapraszamy. Jest to Gazeta dla Was i bez Was nie będzie istniała, piszcie do nas!



'When in the Himalays I am proud to say I am from Poland'
so says Kinga Baranowska in an interview with Michał Bungo. She is a famous climber who has already concord five eight thousand meter pick. Nowadays the Polonia is dispersed on all continents. We emigrated for various reasons. We decided to live in different countries and cultures which become our 'second fatherlands'. Some of us are descendents of grandparents who emigrated often in dramatic circumstances. Together we want to promote our heritage on the road of life.

'The Road Goes Ever On and on

Down from the door where it Began. '(Bilbo). We wish for our ties with Poland be seen in everyday events. As the explorer, Marek Kamiński, said in his book 'Dotykanie świata': Poland is our place on earth of which we should be proud and today's patriotism differs from centuries gone by; 'we just need to be descent human being' to each other. The Gazeta was founded by the initiative of enthusiasts. We are convinced that together we can enjoy and promote our Polish roots for further generations.

The Gazeta is for all of us so we invite you to write to us.

OLBRZMI SUKCES EWELINY KOSMAL

Ewelina Kosmal, a fashion designer from Poland, who won the first time entrant award of World of Wearable Arts Awards Competition, which were held in Wellington 25.09.2015.

She graduated from the Cracow School of Art and Fashion Design and previously had won the prestigious prize awarded by Christopher Gaillet.

She has also had a very successful visit at AUT, Faculty of Design and Digital Technologies

Read more in our current and next issues and her website: www.ewelinakosmal.com



Website: www.gazetapolonia.nz
Email: editor@gazetapolonia.nz

PO Box 301582, Albany Priority Lobby, Auckland 0752

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

UPCOMING EVENTS

AUCKLAND

Polish Heritage Trust Museum;

125 Elliot Str, Howick

04/10/2015; 14:00 'Desert and Wilderness'/' W pustyni i w puszczy'— movie**07/10/2015 ;** 10:30 Dreaming of Summer -talk by artist Juliett Laird**08/10/2015;** 10:00 Wycinanki**08/10/2015;** 13:00 Costums and Paper Flowers Workshop**21/10/2015;** 10:00 Paper Cuts for Adults**11/10/2015;** 16:15

Polish for Everyone -

PIERWSZY POLSKI DZIEŃ

DWUJĘZYCZNOŚCI

FIRST POLISH BILLINGUAL DAY

under the patronage of

Unsworth Hights,

24/10/2015; 10:30

Polish Tramping Club

Long Bay Regional Park

25/10/2015; 15:00

Polska Szkołka Gwiazdka

1 Barron Drive, Green Bay

28/10/2015

POLANZ spotkanie z Polonia

www.polanz.nz

CHRISTCHURCH

8/9/10/10/2015

Visual Stage (Scena Plastyczna z Lublina) will perform Furrow II as part of the Body Festival

WELLINGTON

18/10/2015; 17:00"In Darkness" by Agnieszka Holland
Lighthouse on Cuba, 29 Wigan St, WellingtonThe Embassy of the
Republic of Poland
The Honorary Consul in
Auckland
55 Meadwood Drive,**20-30/10/2015**Polish Theatre Poster Exhibition
Toi Whakaari: NZ Drama School,
11 Hutchison Road, Newtown,
Wellington**25/10/2015**

Wybory parlamentarne polscy obywatele mogą głosować w ambasadzie lub listownie po wcześniejszym zgłoszeniu

07/11/2015Festiwal polski w Wellington
'Celebrating Everything Polish'

UWAGA!

05.05 2015 Zostało zarejestrowane Polsko-Nowozelandzkie Stowarzyszenie Biznesowe – POLANZ. Zostało powołane w celu propagowania i zwiększenia zainteresowania wymianą handlową, inwestycyjną i kulturalną pomiędzy Polską i Nową Zelandią. Promowaniem relacji biznesowych oraz poszukiwaniem szans biznesowych. Poszerzaniem współpracy w dziedzinie nauki, techniki, edukacji, kultury i ochrony środowiska. Dnia 28/10/15 odbędzie się pierwsze spotkanie z nowozelandzkim środowiskiem, które będzie miało na celu promocję polskiego biznesu.

przyczyni się do częstszej obecności atrakcyjnego polskiego designu w tej części świata.

Tymczasem przygotowujemy się do Festiwalu Polskiego 7 listopada w Chaffers marina w Wellingtonie. Już dziś wspólnie z Komitetem Organizacyjnym chciałbym Państwa zaprosić na koncert jazzowy kwartetu Macieja Hrybowicza z Hamilton. Początek o godz. 19.30.

Tradycyjnie zachęcam Państwa do zaglądania na naszą stronę internetową. Już wkrótce prześlemy informacje nt. głosowania w wyborach parlamentarnych, które odbędą się 25 października. Podobnie jak w wyborach prezydenckich i referendum, lokalny wyborczy zostanie przygotowany w siedzibie Ambasady. Będzie można również głosować drogą korespondencyjną. Gorąco zachęcam do aktywnego udziału w wyborach.

A LETTER FROM THE EMBASSY
LIST AMBASADORA

Szanowni Państwo,

W dn. 22-25 września gościliśmy w Nowej Zelandii ks. Biskupa Cyryla Klimowicza z Irkucka. Spotkania ze środowiskiem polonijnym w Wellingtonie i Auckland stanowiły możliwość nie tylko wspomnienia tragicznych wojennych losów, m.in. Polaków zesłanych na Syberię, ale także wysłuchania niezwykłego świadectwa Księdza Biskupa, urodzonego w Kazachstanie, pracującego od ponad dwudziestu lat na Wschodzie - najpierw na Białorusi, później na Syberii. Bp Klimowicz chciał osobiście poznać polskie dzieci syberyjskie - Dzieci z Pahiataua i krótki pobyt w Nowej Zelandii był ku temu dobrą okazją. Życzymy wszystkiego najlepszego w trudnej posłudze. I pozostajemy z nadzieją, że wizyta ta przyczyni się do podtrzymania związków między Polonią nowozelandzką, dla której Syberia ma szczególne znaczenie, a diecezją irkucką i zamieszkałymi tam Polakami.

Miesiąc październik będzie obfitował w kolejne wydarzenia kulturalne organizowane przez Ambasadę RP w Wellingtonie. Już 8, 9 i 10 października odbędą się przedstawienia teatru Scena Plastyczna KUL w ramach festiwalu w Christchurch. To niezwykle wydarzenie przypada w roku Jubileuszu 250-lecia teatru publicznego w Polsce, jak również

45-lecia znanej na świecie Sceny Plastycznej KUL założonej przez Leszka Mądziaka.

20 października otworzymy wystawę polskiego plakatu teatralnego w Szkole Teatralnej w Wellingtonie. Ok. 20 fantastycznych prac będzie następnie prezentowanych w Christchurch, Dunedin i Auckland.

Dwa dni wcześniej - wspólnie z wellingtonskim Holocaust Centre - w kinie Lighthouse cinema zostanie pokazany wielokrotnie nagradzany na festiwalach międzynarodowych film Agnieszki Holland "W ciemności".

Przy okazji chciałbym wspomnieć, że w środowisku polonijnym w Wellingtonie i Auckland coraz wyraźniej jest artykułowany pomysł zorganizowania w przyszłym roku Festiwalu Filmu Polskiego w Nowej Zelandii. Bez wątpienia Ambasada będzie wspierać tę inicjatywę.

Z wielką radością oklaskiwaliśmy sukces młodej polskiej projektantki Eweliny Kosmał, która 25 września na festiwalu World of WearableArt w Wellingtonie otrzymała nagrodę specjalną. Informacje z zaproszeniem do udziału w prestiżowym festiwalu rozesłała w ubiegłym roku do polskich projektantów nasza Ambasada, dlatego z satysfakcją przyjęliśmy udany występ pani Eweliny i mamy nadzieję, że świetny wynik

CHRISTCHURCH - 'Prawy do lewego...'

PO PROSTU ZAPRAGNĘLIŚMY ZATAŃCZYĆ RAZEM ...I TAK SIĘ ZACZEŁO

Zespół folklorystyczny Polonus jest początkującym zespołem tanecznym w Christchurch. Działa dopiero od roku i liczy 20 osób.

W 2014 roku Stowarzyszenie Polaków w Christchurch zostało poproszone o reprezentowanie Polski i polskiej kultury na koncercie z okazji obchodów

Multicultural Race Relation Day w Oamaru.

'Pojechaliśmy tam z Polonezem. Sami uszyliśmy spódnice, zrobiliśmy wianki, chłopcy ubrali czarne sponie, białe koszule i szerokie czerwone kokardy', mówi lider zespołu Ela Sawicka. Miał to być jednorazowy występ, a jednak rok później Polonus wciąż tańczy. Zatańczył na ceremonii otwarcia Global Football Festival, którego główną myślą jest świętowanie wielokulturowości poprzez 'wspólny język' piłki nożnej;

Polonus zaprezentował się również w Christchurch podczas obchodów 70-lecia przybycia do NZ "dzieci z Pahaitua" poprzedzając występ zaproszonej z Polski grupy folklorystycznej 'Poligrodzianie'. Wszystkich członków zespołu łączy wielki entuzjazm i zamiłowanie do tańca. Ta pasja przyciągnęła do zespołu również młodzież i dzieci polskiego pochodzenia.

'Nieznana nam do dzisiaj droga informacja o naszym zespole dotarła do Australii i właśnie stamtąd przyszło na nasze ręce zaproszenie do wzięcia udziału w renomowanym, polskim festiwalu PolArt 2015 w Melbourne - największym poza granicami Polski festiwalu polskiego folkloru, teatru i visual arts' - mówi Dorota Szymańska, prezes Stowarzyszenia w Christchurch.



'A step to the left...' WE SIMPLE WANTED TO DANCE

'Polonus' is a dance group in Christchurch established a year ago. It includes 20 people. The first performance was at Multicultural Race Relation Day in Oamaru in 2014. 'There we dance Polonez, having sown our costumes' said Ela Sawicka.,

'It was to be a single performance however a year later Polonus is still dancing. Polonus performed at the Global Football Festival and at the 70th anniversary of the arrival of Pahiatua Children. The passion for dance brought together adults, youth and children. 'we even become known in Australia where we received an invitation to perform at the PolArt festival in Melbourne in 2015', said Dorota Szymańska, the president of the Polish Association in

W festiwalu tym, który odbywa się w Australii co 3 lata, bierze udział ok 800 polskich tancerzy i artystów ze środowiska polonijnego w Australii i NZ. Od wielu lat uczestniczą w nim zespoły taneczne 'Lublin' i 'Orlęta' z Wellington. Christchurch będzie reprezentowane po raz

pierwszy.

W tym roku PolArt świętuje swoje 40 lecie. Pierwszy ogólnaustralijski festiwal polonijny został zorganizowany w 1975 roku i odbył się w Sydney. Oprócz zespołów folklorystycznych spotykają się tam grupy teatralne, muzycy, piosenkarze, malarze i poeci.

Siła i piękno takich inicjatyw jak zespół Polonus, zespoły taneczne w Wellington czy festiwal PolArt tkwi w bezinteresownej pracy wielu społeczników. Zaproszenie na festiwal PolArt stanowi dla zespołu Polonus niemałe wyzwanie. 'Jest to wyzwanie które zjednoczyło całą naszą polonijną społeczność. Sami szujemy

elementy strojów, dekorujemy je, pracujemy nad choreografią.' Młodzież bardzo aktywnie angażuje się zarówno w prace przygotowawcze jak i w tańce, nadając zespołowi olbrzymi dynamizm. Zespół zatańczy w Melbourne trzy tańce: poloneza, krakowiak, oraz kujawiaka.

Taniec raz jeszcze pokazał swoją niezwykłą siłę kulturotwórczą oraz moc uwidaczniającą się we wspólnym kreowaniu niezwykłych rzeczy. Nadaje też środowisku polonijnemu mocny długotrwały akcent społeczny, integrując naszą społeczność wokół tej inicjatywy, jaką jest zespół Polonus.



Christchurch..

In this Festival NZ dance groups such as 'Lublin' and 'Orlęta' have been represented for a long time. It is going to be first time for our Christchurch group at PolArt.

The wander of such initiatives such as 'Polonus', 'Orlęta', 'Lublin' or PolArt depends on the voluntarily work of enthusiasts. Polonus will dance in Melbourne three dances: poloneza, krakowiak, and kujawiaka.

Dance integrates the Polish community and creates amazing performances promoting Polish culture.

POLONIA DZIECIĘCA CHILDREN'S POLONIA 'THE SKY'S THE LIMIT'

Dobre chęci czasem nie wystarczą - czyli jak realia studzą zapał małych emigrantów—*list do redakcji*

Chyba każdy emigrant marzy o tym, żeby jego dzieci potrafiły porozumiewać się po polsku. Czasem te aspiracje sięgają nawet głębiej bo fajnie by było gdyby nasze dzieci emailowały z babcią, dziadkiem i kuzynami. A i kiedyś w przyszłości mogły bez stresu odbyć samotną podróż do Polski. Na nic jednak zdają się życzenia rodziców kiedy dziecko nie ma ochoty na naukę języka polskiego. Ja uważam się za szczęściarę. Niewątpliwie córka trafiła mi się ambitna i sama wpadła na pomysł nauki w polskiej szkole. Moja mała Polka z ochotą i z własnej inicjatywy przepisuje polskie bajeczki, z entuzjazmem gra w 'Bolek i Lolek-nauka czytania' i z chęcią przegląda elementarz.

W miejscu mojego zamieszkania żadna polska szkoła zajęć nie organizowała, więc rozpoczęłam poszukiwania internetowe. Szybko trafiłam na strony internetowe dla emigrantów i dwujęzycznych dzieci. Szybko też byłam przekonana, że poszukiwania zakończyły się sukcesem bo i oto pojawiła się możliwość nauki w prawdziwej polskiej szkole droga internetową. Miało być łatwo – wszystkie materiały i lekcje online. Właśnie to czego nam potrzeba! Zostałam nawet poinformowana, że ze względu na odległość, będzie możliwość zdawania egzaminów corocznych w Nowej Zelandii. Właściwie to kończyliśmy już kompletowanie dokumentów rekrutacyjnych a córka przeszła pozytywnie testy 'skypowe' z pedagogiem kiedy bańka pękła. Okazało się, że nie ma możliwości zdawania egzaminów w Nowej Zelandii. Będziemy musiały corocznie stawiać się w Polsce, oczywiście w odpowiednich terminach – czerwiec-lipiec. Niestawienie się na egzaminie skutkuje wypisem ze szkoły bez możliwości ponownego zapisu dziecka. Cóż to za radość i motywacja dla młodej emigrantki wiedzieć, że nieważne ile pracy włoży w naukę i tak nie zostanie przyjęta na kolejny rok nauki. Postanowiłam zadziałać. Dziecko ma zapał to i ja tak się łatwo nie poddam, pomyślałam. Kilka telefonów, emaili i... jeszcze większe rozczarowanie. Bez corocznego przyjazdu do Polski

bezpłatnej nauki w polskiej szkole internetowej nie ma. Nic nie da się zrobić, takie są przepisy. Coroczne egzaminy zdawać można bezpośrednio w innych krajach. Coroczny przyjazd do Polski całej rodziny na dwutygodniowe czerwcowo-lipcowe wakacje jest nie tylko bardzo kosztowny ale i trudny organizacyjnie w samym środku nowozelandzkiego roku szkolnego. Sam pomysł polskiej szkoły internetowej jest świetnym pomysłem ale czy uda się dopracować szczegóły w taki sposób aby egzaminy były możliwe tu na miejscu?

OD REDAKCJI —DLACZEGO NIE ?

WHY NOT? POLSKA SZKOŁA NA ANTYPODACH

Zainspirowani listem do redakcji, napisanym w październiku, w którym to miesiącu świętujemy też dzień Komisji Edukacji Narodowej będącej pierwszą instytucją w Europie której celem było promowanie edukacji na miarę czasów w których działała, zapragnęliśmy zainteresować się możliwościami rozwoju polskiej szkoły w Nowej Zelandii, szkoły XXI wieku, korzystającej ze współczesnych metod komunikacji. To nie powinno być takie niemożliwe w dobie internetowych połączeń.

W Nowej Zelandii działają szkoły polskie w niektórych regionach, dlaczego nie współdziałać i spróbować wyeliminować przeszkody i umożliwić naukę polskiego dzieciom, które tego pragnę. 'Dlaczego nie? Polska Szkoła na Antypodach'. Czekamy na opinie czytelników, szczególnie rodziców i tych prowadzących zajęcia języka polskiego dla dzieci. Zintegrowaniem działań szkół polskich w Nowej Zelandii jest bardzo zainteresowana zarówno Ambasada jak też Federacja Polskich Organizacji w Nowej Zelandii. Jak dowiedzieliśmy od Doroty Szymańskiej (prezesa) szkolnictwo polskie w NZ jest jednym z nurtów działalności Federacji Polskich Organizacji w NZ (FPONZ). Federacja ta już w zeszłym roku podjęła starania umożliwiające dostęp do informacji i środków, które miałyby wspomóc nauczanie i propagowanie języka polskiego w całej NZ. Na wniosek

Federacji i przy pomocy finansowej Ambasady RP w Wellington polonijna kadra nauczycielska uczestniczyła w konferencji w Sydney przez The Polish Teachers Association in NSW, zatytułowanej "Uczymy języka polskiego w XXI wieku". Była to okazja nie tylko do wspólnego spotkania się wszystkich zainteresowanych nauczycieli polonijnych z NZ ale również okazja zapoznania się z podobnymi, działającymi programami w środowiskach polonijnych w Australii.

Kolejnym krokiem jest, przy poparciu Ambasady RP i FPONZ, udział jesienią tego roku naszych nauczycieli języka polskiego w 2-3 tygodniowych stażach zawodowych w Polsce, zorganizowanych przez ORPEG na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Te dotychczasowe działania jak i nasze plany na najbliższą przyszłość będą realizowane w oparciu o długoterminową politykę rządu polskiego i w ramach projektu MSZ dotyczącego, "Współpracy z Polonią i Polakami za granicą"

Więcej informacji w następnych numerach. Jeżeli macie jakieś pomysły, uwagi, obserwacje piszcie do nas.

Inspired by a letter to the Editor which is published in this issue, we wanted to check the options of teaching Polish in New Zealand using modern technology. In New Zealand there are Polish schools in Wellington, Masterton, Christchurch, Tauranga, Auckland and perhaps others. Why not integrate our efforts? Why not 'Polska Szkoła 'in the Antipodes'? We are glad to hear your opinions and ideas, especially from parents and those of you who are involved in teaching Polish in NZ. As Dorota Szymańska informed us the Polish Federation of New Zealand is very interested in furthering the cause of Polish education in NZ. They have already made significant moves towards this participating in a conference in Australia last year and sending teachers for 2-3 weeks placements to Poland. These are organised by the ORPEG with cooperation of the Ministry of National Education.

PIERWSZY DZIEŃ DWUJĘZYCZNOŚCI

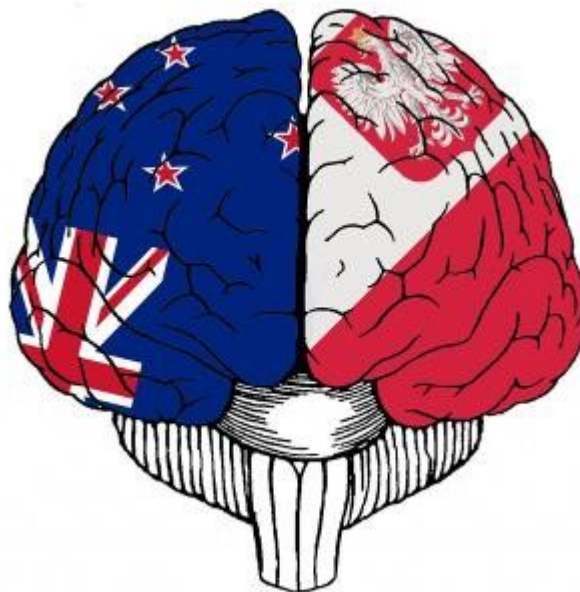
POLISH BILINGUAL DAY

3 września 2015, w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie, zostało ogłoszone nowe święto polonijne w USA: Polski Dzień Dwujęzyczności w USA/*Polish Bilingual Day*. Pomysłodawcą tego był portal *DobraPolskaSzkoła.com*, która od trzech lat prowadzi również inne akcje na rzecz dwujęzyczności w USA, m.in. akcji 'W naszym domu mówimy po polsku'.

Inicjatywa 'Polski Dzień Dwujęzyczności' została wsparta przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych a honorowy patronat objął Profesor Jan Miodek. Na wydarzenie to została specjalnie napisana piosenka przez Piotr Rudzińskiego, którą po raz pierwszy będzie można odsłuchać 10.10.2015.

W Auckland postanowiliśmy dołączyć się do inicjatywy

Polonii Amerykańskiej i za świętować po raz pierwszy Dzień Dwujęzyczności również na Antypodach. Wszystkich chętnych zapraszamy na spotkanie naszej grupy 'Polish for everyone'/'Polski dla każdego' w drugą niedzielę października spotykamy się jak zawsze Unsworth Hights i razem świętujemy Pierwszy Dzień Dwujęzyczności. Nasze spotkanie patronatem objęła Ambasada i konsulat Honorowy w Auckland.



We invite all of you to celebrate the First Bilingual Day in Auckland at our monthly meeting Polish For Everyone in Auckland. In our program there will be interesting bilingual games for children and discussion about advantages of being bilingual. Please 'Bring a plate'

WIADOMOŚCI Z AMBASADY 2015 część 2

NEWS FROM THE EMBASSY 2015 part 2

Prezentujemy ciąg dalszy tegorocznych przedsięwzięć i wydarzeń inicjowanych, organizowanych lub wspieranych przez Ambasadę RP w Wellingtonie (część druga).

Ambasador uczestniczył w obchodach 175 rocznicy Traktatu z Waitangi, 100 rocznicy bitwy pod Gallipoli oraz 70 rocznicy oswobodzenia obozu Auschwitz.

Z inicjatywy Ambasady, został wyprodukowany przez CraftIncFilms film dokumentalny o dzieciach z Pahiata, nakręcony z okazji 70 rocznicy ich przybycia, jest dostępny na kanale YouTube: AmbasadaRPwWellington.

Odbyła się projekcja filmu 'Ida' w Wellington i Dunedin, następna w Auckland.

Koncerty muzyczne w Wellington: Marcin Grzybowski - fortepian, Artur Dutkiewicz Trio z Polski (jazz) w składzie Artur Dutkiewicz, Michał Barański i Grzegorz Grzyb na Wellington Jazz Festival. Również

gościliśmy innych polskich artystów Marcin Bronikowski (baryton) wystąpił w roli Dandini w operze Rossiniego Kopciuszek, Ania Filochowska uczestniczyła w półfinałach Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego.

Wiersz Haliny Poświatowskiej 'Jestem Julią' został przetłumaczony na Maori przez dr Arini Loader.

Na wystawie fotografii w Auckland, znalazły się zdjęcia Mikołaja Nowackiego z Wrocławia - projekt nazwany 'Odra'.

29.04.2015, Polskę odwiedzili synowie (John i Neil) i wnuk (Jordan) i wnuczka (Rhea) George'a Culliforda, który w czasie II wojny światowej wylądował w Tarnowie; zaskoczeni dowiedzieli się, że jedna ze szkół nosi imię tej misji lotniczej z czasów drugiej wojny światowej.

Here is the second part of events initiated and organised by the Embassy of the Republic of Poland in Wellington. The Ambassador decorated Dorota Szymańska with the Gold Cross of Merit and Anna Gruczyńska and Sylwia Śmiarowska with Silver Cross of Merit

The Ambassador participated in 175th Anniversary Treaty of Waitangi, 100th Anniversary of Gallipoli (ANZAC Day), 70th Commemoration of the End of World War II. The Polish Embassy initiated the production of a documentary film about Pahiata children which is available to watch on You Tube: AmbasadaRPw Wellington.

Music Concerts in Wellington: Marcin Grzybowski - piano, Trio (jazz) Artur Dutkiewicz, Michał Barański, Grzegorz Grzyb, Marcin Bronikowski (bariton) performed Dandini in Cindarella, Ania Filochowska represented Poland in The Micheal Hill International Violin Competition in Auckland.

Halina Poświatowska's poem 'Jestem Julią' has been translated to Maori.

Mikołaj Nowacki's photos from the project 'Odra' were presented at Auckland Festival of Photography.

NZ hero, George Culliford's descendents sons and grandchildren visited Poland to follow his footprints, they were surprised to learned that there is even a school in Tarnów, named after the mission (The Most III landing).

CZERWONE CZY BIAŁE Hidden gems of New Zealand - Artisan winery

blog Kuba Jurkiewicz

Tak jak wszędzie, tak też w Nowej Zelandii znajdziemy ukryte skarby. Także te winne. Wszyscy znają wspaniałe Sauvigniony z Marlborough, Pinoty z Central Otago oraz bordoskie kupaże i Syrah z Hawke's Bay (choć niektórzy Hawke's Bay może się bardziej kojarzyć z Sauvignionem z Biedronki ;-)). O ile poznawanie oczywistych wspaniałości jest przyjemne, to odkrywanie niespodzianek, o których prawie nikt nie słyszał, jest dużo bardziej ekscytujące.

Właśnie w tym duchu na początku września wyjechaliśmy do znajdujących się niedaleko Auckland winnic. Auckland, największe miasto Nowej Zelandii, nie pojawia się za często na winnych mapach świata, a to przecież w okolicach tego miasta zaczęła się historia produkcji wina w Nowej Zelandii. Na przełomie XIX i XX wieku do Auckland emigrowali Chorwaci, którzy przywieźli ze sobą wiedzę i pasję do wina.

Region Auckland to około 350 hektarów winnic, które dają łącznie niecałe 0.5% całej produkcji Nowej Zelandii. Nie znajdziemy tutaj wielkich molochów produkujących wino, a raczej małe butikowe i rodzinne winnice. Tutejszy klimat można określić jako morski, gleby wulkaniczne (w okolicach Auckland znajduje się około 50 wulkanów) i gliniaste. Uprawia się tutaj w zasadzie wszystkie najważniejsze szczepy: Chardonnay, Syrah, Marlot, oba Cabernety, Pinot Gris, Malbeca, Sauvignon Blanc, ale też Petit Verdot i Carmenere.

Mimo małego aerolu upraw region Auckland można podzielić na 3 główne części:

Zachód (Oratia Valley) - to tutaj znajdziemy korzenie produkcji wina w Nowej Zelandii. Żyzne gleby i wilgotny klimat stanowią wyzwanie, jednak producenci nauczyli się już jak w tak trudnych warunkach produkować świetne wina.

Północ - region Matakana, z pięknymi wzgórzami i ciepłym morskim klimatem.

Wyspa Waiheke - więcej o Waiheke możecie przeczytać we wcześniejszych postach.

Mieliśmy okazję degustować cały przekrój win produkowanych przez winnicę Artisan, od delikatnych bieli, przez ciekawe czerwienie, aż po słodkie wina dotknięte szlachetną pleśnią.

Sauvignon Blanc - nie tak agresywne, jak niektóre nowozelandzkie sauvignony. Sporo zapachów marakui, brzoskwiń i cytrusów. Kwasowość średnia+, ciała nie za wiele, owocowy finisz, więc jest to idealnie wino na ciepłe wiosenne i letnie popołudnia.

Pinot Gris - słodkie owoce, gruszki, nektarynki i mirabelki. Zdecydowanie mniej intensywne niż Sauvignon, ale za to bardziej eleganckie.

Viognier - oprócz brzoskwiń, jabłek i gruszek, znajdziemy tutaj sporo aromatów kwiatów, a nawet zapachy wosku od świecy. W ustach oleiste, lekko pieprzne, z długim finiszem.

Chardonnay - dużo tutaj dojrzałych owoców, bananów, brzoskwiń i zielonych melonów. Na szczęście są też cytrusy, które dodają świeżości temu winu.

Pinot Noir w wersji z chłodnego klimatu, to zapachy kwaśnych wiśni, mokrego lasu i grzybobrąnia. Matriarch to typowy dla północnego Rodanu kupaż Syrah z Viognierem. Dzięki takiemu połączeniu dostajemy wino z aromatami ciemnych owoców, cynamonu, kwiatów i białego pieprzu. W ustach średnie ciało, średnia kwasowość i średnie+ taniny. 100% Syrah to aptekarskie klimaty, do tego czarna porzeczka, maliny, śliwki i mokre drewno. Tutaj również bliżej nam do



eleganckich win z północnej części Doliny Rodanu, niż do ich bardziej muskularnych wersji z południa.

Flora - to wino ze szczepu będącego krzyżówką Semillon z Gewurztraminerem, wchodzące w słodkie rejestry. Znajdziemy tutaj zapachy i smaki pomarańczowych landrynek, imbiru, dojrzałych żółtych jabłek, gruszek w syropie i miodu. To bogactwo słodkich smaków dobrze balansuje dość wysoka kwasowość. Świetne wino dla osób lubiących wina z dodatkiem słodczy.

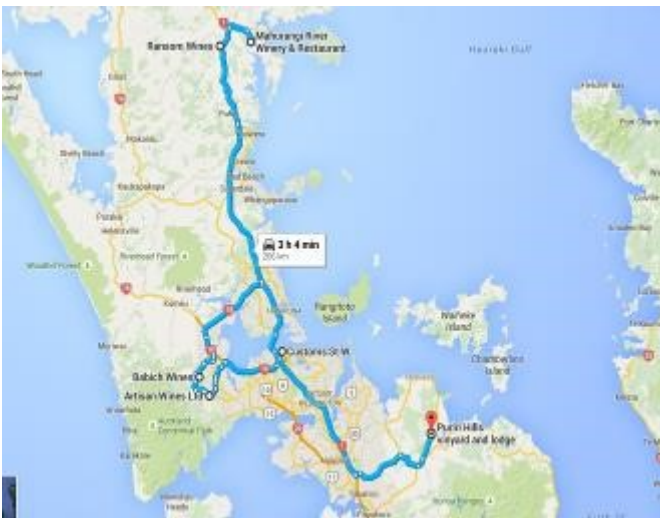
Na koniec próbowaliśmy Chardonnay dotknięte szlachetną pleśnią. Tutaj również znajdziemy bogactwo słodkich aromatów: miód, kandyzowane owoce, pomarańcze, brzoskwinie w syropie. Średnia+ kwasowość nadaje odświeżający charakter, a długi finisz sprawia, że wino nie pozwala szybko o sobie zapomnieć. Wizyta w winnicy Artisan sprawiła nam mnóstwo przyjemności, zaczynając od francuskich naleśników na markecie, przez rozmowę z Marią, a kończąc na ich świetnych winach i uśmiechniętej owcy pośród krzewów winorośli :-)

Winnica Artisan była naszym pierwszym przystankiem, już wkrótce relacje z odwiedzin innych producentów z okolic Auckland.

P.S. Maria wspominała, że z chęcią eksportowałaby wina do Polski, więc jeśli jakich importer jest zainteresowany taką współpracą, to z chęcią skontaktuję go z Marią :)

GAZETA POLONIA

Every wine country, even every region, has its hidden gems. Places, wines, wineries and people that don't seek fame but which shine and make every moment special if you just put some effort to find them. Obviously, following the path of famous places can be very rewarding, but finding these hidden gems is much more exciting and let you feel like a real adventurer. And this was the reason why we decided to seek wonderful small wineries located near Auckland. Some of you may even be surprised that near this big city of New Zealand one could find any wineries. In fact, in XIX and XX centuries Auckland and its neighbourhood was the place where a lot of Croatian people came and brought with them their knowledge and passion for wine. Our plan was to visit five wineries in two days and the route was planned like this:



We started our adventure with a visit in the Artisan winery, located about half an hour from our apartment. Apart from vines, we found there a restaurant and a farmers market. Oh, and there were sheep too!

We were greeted by Maria, lovely owner of the place. She told us the story of her life, her family and the winery. Everything started around the First Great War when Maria's father came to New Zealand. And it was here, near Auckland, where Maria met her husband. Their life was full of challenges; they even lived in Belgium for some time, but finally got back to New Zealand to start their own winery. Later they added the restaurant and lastly they organised farmers market (open every Saturday morning).

We had a chance to try a range of Artisan wines. Here are the highlights:

Pinot Gris—aromas and flavours of gold pears, green apples and nectarines. Elegant, medium-medium+ body, medium acidity and good fruity finish.

Viognier—full of peaches, apples, pears, white flowers and aromas of candles. Oily on the palate, with some pepper and long finish.

Matriarch is a typical for Northern Rhone blend of Syrah and Viognier. Thanks to this mix we get aromas of dark fruit, cinnamon, flowers and white pepper. Medium body, medium acidity and nice elegant tannins.

Their Syrah can surprise you with aromas of black current, raspberries, plums and wet wood. It's not like the big

muscular Syrah from the south of Rhone, rather it resembles the elegant and lighter style of the Northern Rhone wines.



The last wine we tried was Chardonnay affected by noble rot. It's not so common to find Chardonnay made in this style and I was very curious how this would end up. And it was fantastic! This was rich wine, composed of honey, dried fruit, oranges and peaches in syrup. Sounds like sweet aromas, right? Oh yes, it was sweet! Fortunately, it also had good backbone of acidity which made this wine fresh and light.



Visit to the Artisan winery gave us a lot of joy. Fantastic French pancakes on the farmers market, great talk with lovely Maria and wonderful wines. If you ever come to Auckland you need to visit Artisan. Arrive there in the morning, have breakfast on the farmers market, listen to the music for a moment, try their wines and have your lunch there. Have fun and relax :-)

FOTOREPORTAŻ

We wrześniu działo się wiele w Auckland. Wydarzeń było ich tak dużo że nie zdołamy ich opisać w jednym numerze zdecydowaliśmy się na krótki opis kilku z nich. Tak od siebie odmienne a jednak niosące wspólne przesłanie: dawanie świadectwa, bycie 'świadkiem' a nie 'przechodniem' jest naszym niezwykle ważnym zadaniem w naszych współczesnych czasach, zaangażowanie się w naszych małych społecznościach i włączenie do nich innych stojących z boku lub wykluczonych staje się coraz mocniejszym wyzwaniem naszych czasów.

September in Auckland was full of events. There were so many that we are not able to write about them all in one issue of the Gazeta. So we have decided on a short description of only a few. They are each so different but they carry a common message: being a witness, not just a passerby is the specially important task that we are charged with in our times, to be engaged in our small communities and to engage others standing nearby or those who are isolated. This is becoming an ever challenging task.

**'Ida' screening**

Projekcja filmu 'Ida' wspaniałym i poruszającym wydarzeniem. Piękna sala Auckland Art Gallery, zgromadziła 150 osób w tym przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewem Gniatkowskim, którego krótki wstęp wprowadził w realia historyczne tamtych czasów. Film spotkał się z niezwykle ciepłym i pozytywnym odbiorem, ze szczególną refleksją nad losem jednostki i dramtem wyboru w sytuacjach gdy życie jednostki zderza się z brutalnym 'kołem' historii.

Editors would like to thank Prof. Desna Jury, Dean of Design and Creative Technologies of Auckland University of Technology for sponsoring an event and Eva Ihaia for organisational help and the Auckland Art Gallery Toi o Tamaki especially Kim O'Laughing for a his support in organising the event.

Ewelina Kosmal a winner of the first time entrant award of World of Wearable Arts Awards Competition,

'Zdecydowałam się być częścią tego świata' - wizyta Pani Eweliny Kosmal, projektantki i właścicielki marki 'kosmal' (2010), jej spotkania i dyskusje o trendach w modzie światowej i polskiej. Jak okrywać własną indywidualność i odnajdywać 'coś' więcej w propozycjach współczesnego świata. Ewelina Kosmal została laureatką World Arts Awards Competition, najbardziej prestiżowej konkurencji w tej dziedzinie. W Auckland spotkała się również z przedstawicielami Faculty of Design and Digital Technologies AUT i studentami, Gazetą Polonia i uczestniczyła w spotkaniu z Polonią w biurze Konsula Honorowego.

**Bp Cyryl Klimowicz' visit**

Wizyta biskupa diecezji Irkucka, Cyryla Klimowicz, z niezwykle opowieścią o Jego losie, syna polskich zesłańców i posłudze duszpasterskiej jeszcze raz uświadomiła niezwykle przesłanie i siłę chrześcijaństwa. Przesłanie miłości, solidarności i 'nie-wykluczania innych' a wręcz zaproszenia wszystkich. Wstrząsająca opowieść o brutalnych prześladowaniach dorosłych jakich doświadczył, jako dziecko na Białorusi z niezapomnianym podkreśleniem, że dzieci były solidarne i nigdy nie doświadczył żadnej wrogości od kolegów.

FOTOREPORTAŻ



Jak zwykle w Szkółce Gwiazdka było dużo radości, wspólnej zabawy i budowanie Marzanny a w spotkaniach 'Polski dla Każdego' poznawaliśmy polskie legendy w spotkaniu ze smokiem wawelskim. A nasi dzielni pierchurzy z Polish Tramping Club po raz pierwszy pokonali wcale nie małą trasę bawiąc się i śmiejąc cały czas.



As usual at the Szkółka Gwiazdka there was a lot of laughter and play, this time at making a Marzanna (an effigy of the Polish goddess of winter, plague and death) which, in Poland, is a event including the burning and later drowning of the effigy. We have not done though in Auckland but Marzanna was beautiful as you can see.

At the meeting of 'Polish for Everyone' we were learning about Polish legends of the Wawel Dragon.

Our hearty walkers from the Polish Tramping Club conquered their first bush track at the Arataki Nature trail. There was a lot of fun and laughter and few sore little legs.

JUCY AND SWEET— HALLOWEEN

Marta Mazurkiewicz

31 października w Nowej Zelandii, tak jak chyba w większości krajów anglosaskich (jak nie we wszystkich), obchodzi się Halloween. Choć sama nigdy nie przepadałam za tym świętem, zaczęłam dostrzegać w nim pewien fajny i pozytywny aspekt. Jest to bowiem dobra zabawa dla rodzin z dziećmi. Rodzice poprzebierani za czarownice czy kościotrupy chodzą razem ze swoimi dziećmi (w równie reprezentacyjnych kostiumach) i wraz ze znajomymi czy krewnymi dużymi grupami pukają od drzwi do drzwi wypowiadając magiczne "trick or treat" czyli cukierek albo psikus. I gdy dzieci mają wielką frajdę zbierając cukierki i czekoladki, dorośli mogą nadrobić towarzyskie zaległości, a jednocześnie spędzić miło czas ze swoimi pociechami. No i jest jeszcze jeden plus Halloween- zawsze to jakaś okazja by włożyć ponownie swoją suknię ślubną. Tak tak, takie okazy też widziałam :)



KARTKA Z HISTORII POLSKI

- 1384** Koronacja Jadwigi / Jadwiga's coronation,
1773 Powołanie Komisji Edukacji Narodowej/ Education Ministry first in Europe
1794 Bitwa pod Maciejowicami/ Maciejowice Battle
1795 Third Partition of Poland
1939 Niemcy rozstrzelali obrońców Poczty Polskiej/ Execution of defenders of Gdynia Post Office by Germans
1956 Uwolnienie kardynała Stefana Wyszyńskiego/ freeing of Cardinal Wyszyński imprisoned by the Communist
1978 16 października Karol Wojtyła został wybrany papieżem/ *become Pope John Paul II*
1980 Czesław Miłosz otrzymał Literacką Nagrodę Nobla/ Milosz received Nobel Price for literature
1983 Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla/ Wałęsa received Nobel Peace Price
1984 funkcjonariusze SB zamordowali księdza Jerzego Popiełusko/ Communist agents tortured and murdered Fr. Jerzy Popiełusko

Więcej szczegółów w następnych numerach

or visit our website www.gazetapolonia.nz

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

'Dziewczyny z Syberii. Prawdziwe historie' (Anna Hebrich) to wstrząsające historie dziesięciu młodych dziewczyn. Janina, Stefania, Danuta, Alina, Natalia, Danuta, Weronika, Grażyna, Barbara, Zdzisława łączy je jedno u progu swojego młodego życia zostały wywiezione na Syberię jedynie dlatego że urodziły się Polkami. Początek był podobny walenie w drzwi, kilka minut na zabranie najpotrzebniejszych rzeczy, podróż w wagonie bydłym w nieznane. Przeżyły koszmar śmierci swoich najbliższych, głodu, niewolniczej, katorżniczej pracy, przeraźliwego zimna, szykan i prześladowań. Kiedy powróciły okazało się że ich świat, domy, rodziny przestały istnieć i nigdy już nie wrócą. Przetrwały dzięki niezwyklej odwadze i sile. Nie sposób przejść do porządku dziennego po przeczytaniu tej książki i nie sposób nie zauważyć w dzisiejszym niespokojnym świecie, z tysiącami ludzi pozbawionych domu, miejsca i przeszłości że *ludzie ludziom zgotowali ten los*

Jak napisała Szymborska:

'jacyś ludzie w ucieczce przed jakimiś ludźmi.

W jakimś kraju pod słońcem

i niektórymi chmurami.

Zostawiają za sobą jakieś swoje wszystko...

ktoś kiedyś wyjdzie im naprzeciw, tylko kiedy, kto...

może nie zechce być ich wrogiem

i pozostawi ich przy jakimś życiu'

AOTEAROA *Malwina Zofia Schwieters*

Cóż ja tu robię, w tym dziewiczym kraju
 Gdzie szata zieleni wciąż ziemię odziewa
 I tylko słońce nie grzeje tak w maju
 Jak tam, gdzie *Ave Maryja* lud śpiewa?

Za czym tak tęsknię w tym uroczym kraju
 gdzie spod ramion tęczy dobrobyt wyziera
 I przepych kwiecica w azaliowym gaju
 Przedpole raju przed okiem otwiera?

I uśmiech szczęścia i dobroć wszelaka
 Na drogę życia otworem mi stoi.
 Wybacz mi Panie, ta ziemia nie taka
 Jak ta, co noc we snach mi się roi.

Więc jeśli w podzięcie nie pełnej się korze,
 Wybacz. Wszak Polskęś ukazał mi pierwszą
 o Boże.



'Dziewczyn z Syberii' by Anna Hebrich

There 10 dramatic stories of young women begins in a very similar young way with the banging at the door, few minutes to pack and a long journey by cattle trains into the unknown. Janina, Stefania, Danuta, Alina, Natalia, Danuta, Weronika, Grażyna, Barbara, Zdzisława at the beginning of their young life were taken by the Soviets to Siberia only because they were born Polish. They survived the death of their closest families, excruciating hunger and cold, slave labour and discrimination. They come back only to find that their world, homes, families do not exist any more and will never come back. They survived because of braveness and strengths. We can not just stay a passerby in today's unsettled world with thousand of misplaced people, after reading this book. 'People create this fate for others'

Szymborska has written

'Some people fleeing from some people in a country under the sun and some clouds.

They leave behind them some of their all someone will come out to meet them, only when, who...

May not wish to be their enemy and let them to live some life'

AMBASADA PACYFIKU—KRAKÓW

Joanna Siekiera

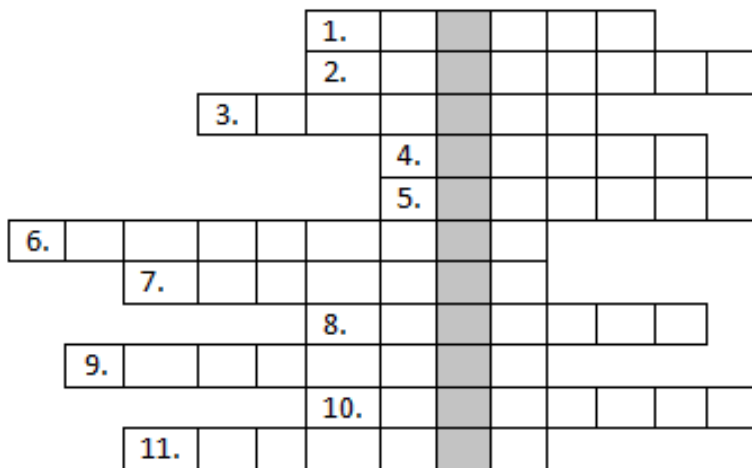
Brunetka w Australii

Kolejny wieczór w krakowskiej „Ambasadzie Pacyfiku” poświęcony był Związkowi Australijskiemu, a raczej perspektywie jego badaczki i ogromnej miłośniczki Agaty Włodek. 3 września, w jedynej w Polsce restauracji ze smakami z Antypodów, entuzjaści tego regionu mogli posłuchać relacji z wyjazdów autorki książki „Brunetka w Australii”. Dodatkową atrakcją spotkania była kolacja sporządzona z rarytasów kuchni australijskiej, m.in. sałatki z grillowanego kangura oraz ciasta bananowego (dumnie przyjmujemy wersję, iż beza Pavlovej to narodowy deser Kiwusów).

Brunette in Australia

Another evening in Cracow's 'Embassy of the Pacific' was dedicated to the Commonwealth of Australian, or rather the perspective of its researcher and the huge fan - Agata Włodek. On September 3rd, in the only restaurant with the Antipodes flavours in Poland, enthusiasts of this region could listen to reports from the trips of the author of 'Brunette in Australia'. The additional attraction of the evening was dinner with delicacies of the Australian cuisine, including salad with grilled kangaroo and banana cake (we proudly accept the version that meringue Pavlova is the national dessert of Kiwis).

KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH



1. w październiku gdy liść z drzewa niesporo późną wiosnę zapowiada
2. pierwszy śnieg w październiku, gdy na błoto pada, zimę zapowiada
3. gdy październik mroźny to styczeń nie będzie
4. październik stoi u wykop ziemniak z pola
5. gdy październik ciepło trzyma, mroźna bywa zima
6. gdy w październiku śniegi i lody, to w będzie dużo wody
7. jaki październik taki doznał tego niejedyn starzec
8. gdy zbyt długa jesień nagle przyjdzie sroga zima
9. pierwszy śnieg w październiku, gdy na błoto pada, zimę zapowiada
10. październik chodzi po kraju ptactwo w gaju
11. gdy łagodna jesień trzyma, będzie..... ostra zima



CZYTELNICY NADSYŁAJĄ

Nieco dziwna ciekawostka z Internetu

Niezwykły pomysł na biznes Unbelievable idea

Ziemniak jest pożywną i zdrową rośliną. ma też swoje dwa pomniki w Polsce w Biesiekierzu i Poznaniu. Użycie go jako środka przekazu informacji jest jednak pomysłem niezwykłym. Na pomysł stworzenia poczty ziemniakowo - kartoflanej wpadł 24 latek w USA. Wysłał on na ziemniakach dużych i średnich: życzenia urodzinowe, gratulacje z okazji ślubu, narodzin, czy zdanych egzaminów. Na dużym ziemniaku może zmieścić 140, na średnim 100 znaków (koszt 9.9 dolarów i 7.99 dolarów). Olbrzymi sukces jego biznesu zadziwia wszystkich. Okazuje się że w dobie Internetu i błyskawicznego rozprzestrzeniania olbrzymich ilości informacji, szybkość i ilość nie są takie ważne. Czasem wolimy zwolnić, zamyślić się i wysłać tylko kilka przemyślanych słów. Poczta ziemniakowa zyskała olbrzymią popularność i jej twórca myśli o rozszerzeniu swego przedsięwzięcia. *The potato is a very common vegetable. It has two monuments in Poland in Biesiekierz and Poznań. To use it instead of paper for a letter or email is rather an unusual idea. A 24 year old from USA created 'potato post'. He is sending birthday, wedding greetings on a big or an average potato. On the large one he can fit 140 sign on the average 100 signs (price \$9.99 and 7.99). His success is enormous. Why? specialists can not say why people chose this away of communication in the era of computers. Maybe it is better sometimes to slow down and go back to your roots. Who knows. In the meantime, the 24 year sold makes a fortune and he thinks to spread his business around the world. So watch this space.*

REKLAMY I OGŁOSZENIA

ADVERTISEMENT PAGE

SPECJALNA NOWA RUBRYKA: **SZUKAM/DAM PRACĘ**

JEŻELI SZUKASZ PRACY ALBO MOŻESZ KOMUŚ OFEROWAĆ PRACĘ TO JEST MIEJSCE DLA CIEBIE.

ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA DARMOWYCH OGŁOSZEŃ.

Glen Eden Midwives

-Clinic at Westview Medical Centre

5 Glendale Rd. Glen Eden

Wendy Messent Registered Midwife

Providing pregnancy, birth and postnatal care
mobile 021185 0801

wendymessent@gmail.com

Sam Savage

Registered Midwife 027 378 1601



W listopadzie ukaże się pierwsza płyta zespołu Madonic zatytułowana „Great Day”. Płyta ta stanowi zbiór utworów instrumentalnych, które powstały na przedziale ostatnich czterech lat. Znajdą się tam utwory takie jak „New Life”, „First Time” oraz „Great Day”, które już są dostępne na Youtube. Pojawia się również nowy utwór, jak dotąd nie prezentowany.

Na płycie znajdzie się również muzyka gościnnie przygotowana przez Jose Moraga, znanego muzyka i kompozytora z Chile. Madonic zagra w Wellington 7-go listopada 2015 podczas dorocznego festiwalu Polonii. Podczas koncertu będzie można nabyć płytę. Album ten może być dobrym prezentem świątecznym. Dodatkowo wszystkie utwory będą dostępne w serwisie iTunes.



Life-Changing Coaching

Life-Changing

*Coaching is about
bringing physical,*

emotional and spiritual balance into your life. It offers you a quiet space, gentle guidance and support on the inner journey of finding your True Self. It helps to clear away emotional, mental and physical debris so you can connect within and discover your own inner wisdom. In this empowering process you will be able to develop clarity about what you really want in your life, rediscover your natural gifts, sense of life purpose and make graceful life transformations. For more info visit website www.lccoaching.co.nz or alternately call Margaret on 021 753 723. Coaching może być prowadzony także w języku polskim.



Travel Associates isn't your average travel consultancy. Created as Flight Centre Travel Group's premium travel business, it brings together the most knowledgeable and well travelled consultants throughout New Zealand.

With over 27 years combined industry experience, having travelled to nearly all continents, Tanya Chaffey and Ilona Szymanska will tell you the key to their success is adding passion, experience and humor to all things they do.

Contact the team at Chaffey and Szymanska Travel Associates to begin designing your next holiday escape!



Live life to your full potential. Through PSYCH-K change your subconscious beliefs and create the fulfilling life you deserve. Enhance your overall wellbeing. Create new career opportunities. Reduce stress and anxiety. Improve your sleep. Maintain your desired weight. And much much more.

In the private consultation we work using PSYCH-K principles to identify the areas that are slowing you down and create positive changes. Teresa Trzan Psych-k Advances Facilitator 021 833 539 www.psych-k.com

If you are looking for authentic Polish produce please contact "Polka Deli". They are the only one in Auckland who make everything by hand from scratch. They have a wonderful selection of beautiful artisan sausages which are traditionally wood smoked. Always made to order – always fresh – never frozen. Please visit their Facebook page "Polka Deli" for more info contact Magda on 021 206 78 67 or email polkadeli@yahoo.co.nz

